

## **PŁYWANIE Niezmiennie mocna w stylu zmiennym**

**Niedziela, 11 listopada 2007r.**

Katarzyna Baranowska wróciła na tron królowej stylu zmiennego. Do tej pory panowała w Europie (na ostatnich ME dwa złote medale na 200 i 400 m). Teraz stając na słupku, rywalki widzą w Polce pretendentkę do panowania w świecie.

W zakończonych w sobotę w Moskwie zawodach Pucharu Świata na krótkim basenie Baranowska wygrała wyścig na 400 m z drugim czasem w tym roku (4.32,63) w światowych rankingach. To także rekord Polski. W piątek wygrała (przed Otylią Jędrzejczak) rywalizację na 200 m. Jej czas 2.09,63 otwieram międzynarodowe listy najlepszych. Skoro już teraz Baranowska jest piekielnie szybka, to co będzie za miesiąc?

- Ciężko trenowałam i trochę lepiej powinno być już za tydzień w Sztokholmie, a naprawdę szybka będę dopiero w połowie grudnia podczas mistrzostw Europy w Debreczenie - zapowiada Polka. A jej trener ze Szczecina Mirosław Drozd dodaje: - Wszystko jest wyliczone i zaplanowane. Nie chcę zapeszać, ale ta dziewczyna dopiero zaczęła przyspieszać.

Amerykański pisarz Francis Scott Fitzgerald powiedział kiedyś: "Pokaż mi bohatera, a napiszę ci tragedię". To pasuje do bohaterki polskiej kadry, która przeszła gehennę. Dla Kasi prawdziwą tragedią była nieobecność na marcowych mistrzostwach świata w pływaniu. Leczyła operowane kolano. Przed ubiegłorocznymi mistrzostwami Europy miała kłopoty ze stawami. Bolały tak potwornie, że ledwo chodziła. Wskakiwała jednak do wody i ćwiczyła. Czasem płacze, gdy bardzo boli, albo... trener i lekarze zabraniają jej startów.

Z podziwem patrzą na nią dwaj klubowi koledzy - twardziele i mistrzowie świata Przemysław Stańczyk (800 m) i Mateusz Sawrymowicz (1500 m). Wszyscy wrócili właśnie z wysokich gór w Hiszpanii, gdzie nawet oddychać jest ciężko, a co dopiero pływać. Po tej twardej szkole "górale" ze Szczecina są nieludzko wytrzymali. Polacy na 1500 m nie mieli sobie równych. W Moskwie na 1500 m pierwszy był więc Sawrymowicz, drugi Stańczyk, a na podium wdrapał się jeszcze Maciej Hreniak z Oświęcimia. Szczecinianie otwierają już europejski ranking. Na świecie szybszy od nich jest tylko wielki australijski pływak Grant Hackett (Sawrymowicz pokonał go wiosną w Melbourne).

Po raz kolejny niepokonana na swoim koronnym dystansie 200 m st. motylkowym była w sobotę Otylia Jędrzejczak (2.06,92). Aleksandra Urbańczyk (1.01,12) wygrała 100 m st. zmiennym (była też trzecia na 50 m delfinem). Na 200 m st. zm. drugie miejsce zajął lekko przeziębiony Paweł Korzeniowski (1.59,14), a na 200 m st. klas. trzecia była Iwona Prędecka (2.26,65). Polacy przenoszą się teraz do Sztokholmu na kolejne zawody Pucharu Świata (za tydzień).

**Oskar Berezowski**